

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 133.

Leszno, piątek dnia 12 czerwca 1931 r.

Rok XII.

Maszyna stanęła.

Paryska ilustracja do wywodów b. ministra
p. Matuszewskiego na temat „bogatego sąsia-
da“ za Oceanem.

Leszno, 11. czerwca 1931 r.

Wczoraj omawialiśmy na tem miejscu ciekawe wystąpienie b. ministra, p. Ignacego Matuszewskiego w sprawie przyczyn przelania gospodarczego oraz widoków na przyszłość. Wystąpienie było tembardziej ciekawe, że były minister wystąpił z szeroko zakrojonym, efektywnie na czołowej stronie zamieszczonym artykułem na łamach warszawskiej „Gazety Polskiej“.

Artykuł okazał się nacechowany nie złym lecz dobrym humorem (zresztą inaczej nie byłby mógł przeżyć światła dziennego na szpaltach „G. P.“) Natomiast ten optymistyczny byłego ministra, jego uznanie dla władz ustawodawczych i wykonawczych mogły budzić przypuszczenie, że nie uważa swej roli za skończoną, chociaż przestał być kierownikiem ministerstwa Skarbu i posłem w Budapeszcie.

Przypuszczenie to może okazać się słusznym, bo właśnie pojawiły się pogłoski w prasie o ustąpieniu prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Góreckiego, którego miałby zastąpić p. Matuszewski.

Być może, iż temi, podobnymi możliwościami, możliwościami wznowienia pracy, do której nie brak p. Matuszewskiemu zapалу, energii i umiejętności, natomiast się jego nastrój pogodny. Czy w tem nastrój nie ocenili zbyt optymistycznie sytuacji nie tylko naszej ale i amerykańskiej? Tę ostatnią przedstawia w niezbyt pocieszającym świetle poniższy (o którym wczoraj wspominaliśmy) artykuł, nadesłany naszemu „Głosowi“.

Ze względu na cenione pióro znanego Autora i na ciekawą treść i piękną, obrazową formę artykułu, podajemy ten artykuł w dosłownym brzmieniu:

Ameryka w opresji.

Amerykanie zwiędzają Paryż. Mniej ich, niż zwykłe. Spokojniejsi są, niż zwykle. Nie wyrzucają już pieniędzy za okno. Jeden z nich, szerszy i bardziej wyłany, mówi:

— Sytuacja nasza jest tragiczna, gorsza, niż się to komu wydaje. Kryjemy się z tem nie tylko przed światem, ale i przed sobą. Odbylem teraz podróz przez Atlantyk na jednym z największych parowców oceanicznych. W drodze coś się zepsuło w maszynach i obrzmiał statek musiał się zatrzymać na dwie godziny na pełnym oceanie, aby uskutecznić naprawę. Naprawę uskutecznił — oczywiście — własnymi siłami i środkami, nie uciekając się do używania pomocy. Pływający obłazem pośiada na swym pokładzie wszystko, co potrzebne być może do takich reperacji. Otóż — Ameryka jest dzisiaj w podobnej sytuacji. Coś się popsło, czy złamało w jej maszynach. Mechanicy nasi, najlepsi mechanicy świata, nie mogą sobie dać jeszcze rady z naprawą i gigantyczny okręt, płynący pod żaglami handlowej bandery posuwa się ledwo. Na pokładzie zaniepokojenie musiano ograniczyć racje żywności dla wszystkich dla tych z I. klasy i dla tych niedzielnopokładowych. Nikomu jednak nie przychodziła myśl, aby dać sygnał S. O. S. Tu chodzi o nasz przetrwanie. Tu gra rolę nasza dumna, ambicja. Ale nikt nie wie kiedy ruszymy nareszcie z miejsca pełną parą...

Sądze, że przykład ten dobrze maluje sytuację w Stanach Zjednoczonych, że jest wiernym jej odbiciem. Potwierdzają ją zresztą fakty, obserwacje, poczynione przez powracających z Ameryki.

Faktem jest np., że wielkie kompanie kolejowe grożą zawieszeniem spłat obligacji w r. 1932, o ile nie otrzymają od rządu i kongresu zezwolenia na podwyższenie taryf przewozowych.

Faktem jest, iż Mr. Farrell, prezes związku przemysłu metalurgicznego, stwierdza, że w sytuacji obecnej wypłacenie jakiegokolwiek dywidendy akcjonariuszom jest prawie niemożliwe.

Faktem jest, iż prezes General Electric Company, Mr. Gerard Swope, przyznaje się do 20 milionów bezrobotnych w Stanach, którzy szukają pracy i nie mogą jej znaleźć.

Faktem jest, obok wielu innych jeszcze faktów, iż w Ameryce był nie jeden krach, lecz szereg następujących po sobie krachów: krach giełdowy, który pociągnął za sobą krach bankowy, ten zaś — krach konsumpcji, krach produkcji, krach przemysłowy. Nie kupuje się, bo brak pieniędzy. Produkcja się kurczy, bo kurczy się sprzedaż, kurczy się praca, bo kurczy się produkcja. Wszystko chwytając się, wszystko rozlatując. Wszystko domaga się gruntownej naprawy, odbudowy.

Nadmiar optymizmu w Ameryce zrodził nad-

miar zaufania.

W przeddzień krachu giełdowego w 1929 r. mówił prezes National City Banku, M. Mitchell:

— Amerykanie wierzą w siebie i w jutro; skupują papiery procentowe, akcje; akcje idą w górę, dają zyski; kupują zatem dalej akcje i wydają coraz więcej, interesy idą coraz lepiej. Nie widzą przyczyny, dla której maszyna ta miałaby stanąć...

I oto maszyna stanęła. Coś w niej pękło. Na prawa trwa i potrwa jeszcze długo.

Stephane Lauzanne, redaktor „Matin“.

„Precz z dyktatorem głodowym“.

Powitanie Brüninga i Curtiusa w Bremie.

Berlin, 10. 6. (PAT.) W dniu dzisiejszym kanclerz Brüning i minister Curtius przybyli do Bremy. Na zaproszenie kanclerza, wraz z ministrami niemieckimi przesiadł się z parowca „Europa“ do specjalnego wagonu salonnego, wracający z Ameryki ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Sackett.

Podczas przejazdu pociągu przez tereny portowe zebrany tłum wznosił wrzaski okrzyki przeciwko kanclerzowi i min. spraw zagran. Policja przystąpiła natychmiast do rozpadania manifestantów palkami gumowymi. — Wśród 4 aresztowanych osób znajduje się redaktor bremeńskiego organu hitlerow-

skiego. Dalsze wystąpienia antyrządowe, przygotowane przez hitlerowców i komunistów, zostały przez policję zawczasu udaremnione. Wymalowane w nocy przez nieznanych sprawców na jednym z mostów napisy „precz z dyktatorem głodowym“ itp. zostały na czas usunięte. Policja wodna musiała pozbierać odholować łódź, obsadzoną przez hitlerowców, posiadających broń, przez którą zamierzali wznosić obelgi pod adresem ministrów Rzeszy.

Komuniści rozdawali w Bremie ulotki, nawołujące do demonstracji w dniu przyjazdu członków rządu.

— 3 —

Rozruchy głodowe w Bolszewji i w Niemczech.

Berlin, 10. 6. (PAT.) Dzień wczorajszy znowu obfitywał w zaburzenia w większych miastach prowincjonalnych, jak Dortmund, Sillingen, Kassel, Essen, Bochum i okolice.

Podczas rozpędzania zgromadzonych bezrobotnych policja była niejednokrotnie napastowana i musiała robić użytek z pałek gumowych. M. in. wznoszono okrzyki antyrządowe. Z okien domów obrzucono policjantów różnymi sprzętami. Tłum usiłował płonitrować sklepy z żywnością. Dochodziło również do starć pomiędzy hitlerowcami, komunistami i policją. Kilka osób z tłumu i policji odniosło rany.

Wiele osób aresztowano.

Heisingfors, 10. 6. (Rps.) Z Piotrogradu nadeszła wiadomość, iż niedawno w mieście wybuchły wielkie zamieszki. Mianowicie, doprowadzony do ostateczności zupełnym brakiem żywności tłum rzucił się na znany sklep Jelisiejewa, w którym obecnie znajdują się sklepy towarów przemysłowych do sprzedaży towarów za walutę obcą przeżywających w mieście cudzoziemcom i doszczętnie go rozgromił. Obecnie sklepy dla cudzoziemców mieszczą się w mieszkaniach prywatnych, których adresy są ludności nie znane.

— 0 —

Niezwykła prowokacja „Stahlhelmowców“.

W przejeździe przez nasze Pogranicze rozrzucał ulotki z napisem: „Es wird nicht lange dauern, wir holen unser Posen zurück“.

Dopiero teraz wychodzą na jaw (omawiano tę sprawę na wczorajszym (środa) zebraniu placówki Młodych Obozu Wielkiej Polski) niezwykle wybrki jakich dopuścił się „Stahlhelmowcy“ z Prus Wschodnich, wracający ze znanego zjazdu we Wrocławiu do Królewca. Otrzymał on zezwolenie na przejazd przez Teszów, Bydgoszcz, Poznań, Leszno, Rawicę do Wrocławia i tą samą drogą z powrotem.

Rzecz przedstawia się następująco. Jeden z urzędników ruchu na dworcu osobowym w Lesznie dostał nakaz przepuszczenia „leśnego“ pociągu transzytowego z Niemiec. Pewien czas przed jego nadejściem do Leszna, wspomniany urzędnik otrzymał telefonogram ze stacji kolejowej w Bojanowie, że do Leszna zbliża się pociąg, wiozący bynajmniej nie leśników, czy jakąś wycieczkę, lecz „Stahlhelmowców“, którzy na odcinku Rawicę — Bojanowo rozrzucał ulotki z napisem „Es wird nicht lange dauern, holen wir unsern Posen zurück“ i „im nächsten Frühjahr wird Provinz Posen wider unser“, za Bojanowem zaś wywiesił na tylnym wagonie wielki czerwony plakat, którego napisu nie można było w biegu pociągu odczytać, zaś przy wyjeździe do Leszna, plakat już usunął. Nie mniej bezcelnie i prowokujące było zachowanie się „Stahlhelmowców“ podczas 3-minutowego postoju na tutejszej stacji. Mimo, iż to niedozwolone, jeden z „Stahlhelmowców“ w pełnym umundurowaniu wyszedł z wagonu, a na zwroćnię mu przez urzędnika polskiego uwagę, począł mu coś arogancko odpowiadać, został jednak przez swych towarzyszy wciągnięty do wagonu. Równocześnie zaś wysuwano przez okno sztandar hitlerowski.

Fakty te i treść ulotek są niezmiernie charakterystyczne dla obecnych nastrojów antypolskich Niemców, którzy nie dość, że u siebie urządzają zjazdy i demonstracje zamaskowanej armii przeciw Polsce, ale w niepotrzebny sposób bezcelności prowokują nas na wywołanie nasza terroryzmu, nawet nieled-

wie, że my w swej dobroduszości na to wcale nie zareagujemy.

Wyjawiając te nieprawdopodobne wprost fakty, chcieliśmy zwrócić uwagę na skutki, jakieby pociągnął za sobą podobny wybrki Polaków na terytorium niemieckim. Niewątpliwie cały pociąg zostałby zatrzymany, a wszystkich jego pasażerów osadzono w areszcie, słowem wyciągnięto by wszystkie konsekwencje, jakieby mogło pociągnąć za sobą podobne zajście.

Nuncjusz Bartolomei przybył do Rzymu

Città del Vaticano, 10. 6. (PAT.) Wydalony z Kowna nuncjusz Bartolomei przybył do Rzymu i niezwłocznie został przyjęty przez Ojca św., któremu złożył szczegółowy raport o sytuacji na Litwie.

14 czerwca

Doroczne święto pracy spółdzielczej w Polsce

W roku bieżącym wyznaczono Dzień Spółdzielczości na 14. czerwca.

Dzień Spółdzielczości winien stanowić manifestację sił spółdzielczych, przypomnienie celów i zasad tego ruchu, obejmując wszystkie organizacje w całym kraju.

W zależności od intensywności ruchu, od pogłębiania się myśli spółdzielczej odbywać się w kraju obchody w formie akademii, wieców, odczytów, pochodów, koncertów, przedstawień teatralnych, zabaw, wycieczek, wystaw itd. Okazje te należałoby wykorzystać w celu rozpowszechnienia pouczających wykładów o spółdzielczości.

Wszelkie wiadomości dotyczące obchodu Dnia Spółdzielczości oraz poparcia tej idei chętnie zamieścimy w „Głosie“.

(1) Skarb w kościele. Podczas odnawiania kościoła Wszystkich Świętych w Gliwicach, w jednej z szaf natrafiono na starą skrzynkę żelazną. Po otwarciu skrzynki znaleziono w niej wartościowe przedmioty: złote, złota duża monstrancja, wysadzana drogiemi kamieniami, 2 złote kielichy i 2 złote ampułki. Monstrancję ofiarował kościołowi cesarz Ferdynand II. w r. 1697, co zostało wyryte na monstrancji. Poza wartość materialną i historyczną szczególnie podnieść należy artystyczną wartość znalezionej monstrancji, której twórca pochodził prawdopodobnie z Czech.

(2) Jak cała wieś walczyła „ze strażą pożarną”. We wsi Bialka gminy Wiśń, w pow. siedleckim, wybuchł pożar. Zapaliły się stodoły, należące do gospodarza Feliksa Zadozierskiego. Gdy siedlecka straż pożarna, stawiała się na miejscu pożaru, spotkała się z groźnym stanowiskiem ludności, która gromadnie rzuciła się na strażaków, bijąc ich i nie dopuszczając do gaszenia ognia. Miejscowy posterunek policyjny okazał się za słaby, dla opanowania tłumu. Szczęśliwie chłop, widząc nadciągającą kompanię piechoty, która w pobliżu znajdowała się na ćwiczeniach letnich, zaprzęśli strażaków, kilku przodków aresztowano. Rannych strażaków umieszczono w szpitalu siedleckim. Śledztwo ujawniło, że przyczyną wrogiego stanowiska chłopów była chęć otrzymania premii asykuracyjnej i że Zadozierski prawdopodobnie sam podpalił swe zabudowania.

Program „Radja Poznańskiego”

Piątek, 12 czerwca.

7.15 Gazeta poranna R. P. — biega zegara. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikat Pał. 14.15 Komunikat gosp. roln. 17.00 Misje katolickie na Alasce. 17.15 Pogadanka radio-techniczna. 17.30 Lekcja języka włoskiego, melodia lingwafoniczna. 18.00 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu ork. 56 pp. Wlkp. 19.00 Dodatek do Gazety porannej. 20.15 Koncert symfoniczny. po koncercie muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Piątek, 12 czerwca.

11.40 Przegląd prasy krajowej Pał. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Muzyka. 13.10 Komunikat meteor. 13.20 Przerwa. 14.50 Komunikat gosp. 15.10 Przerwa. 15.25 Łódka z Warszawy do Berlina. 16.00 Kąpiel artystyczna. 16.15 Muzyka. 16.47 Komunikat. 16.50 Lekcja języka franc. 17.10 Przerwa. 17.15 Muzyka. 17.35 Odczyt. 18.00

Koncert popołudniowy z Poznania. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Muzyka. 19.40 Giełda rolnicza. 19.55 Komunikat. 20.00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20.10 Program na dzień nast. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.00 Felieton. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.20 Komunikaty. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Ze sportu

Skład Polski na mecz z Czechami.

Jak już podawaliśmy w niedziele, dn. 14 bm., o godz. 18-tej na stadionie Legii rozegrany zostanie mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja, przy czym skład drużyny polskiej ustalił mjr. Loth w sposób następujący: Fontowicz, Martyna, Bułanow, Szaller, Kotlarczyk I., Kotlarczyk II., Szczepanek, Nawrot, Smoczek, Pazurek I., Bator, Rezerwowi: Skwarczyński, Jesionka, Cebulak, Pazurek II. Mecz prowadzić będzie p. Malmström (Szwecja). Skład ten nie budzi żadnych wątpliwości i spodziewać się należy, że tym razem żadne zakulisowe machinacje klubowe nie doprowadzą do konieczności zmian w ostatniej chwili.

ROZMAITOSTCI.

(—) Domy z czasów Abrahama. Ekspedycja naukowa Muzeum Brytyjskiego i Uniwersytetu w Pensylwanii odkryły w Ur, w państwie Iraku kilkadziesiąt domków prywatnych, bóżni i składów z epoki Abrahama. Wiele z tych domów zachowało się dobrze, znaleziono w nich dużo przedmiotów gospodarskich domowego, narzędzi rolniczych i rzemieślniczych. Odkrycie w Ur ma ogromne znaczenie dla historii życia epoki z przed 4000 lat. Znalezione również dobrze zachowane napisy, pochodzące z w. XXI i XX przed Chr. Dotyczą one życia starożytnej Chaldei. Niektóre z domów mają po 20 i kilka pokoiów, a we wszystkich prawie domach są szczątki świątyni-bóżni. Wiele ze znalezionych bezcennych dokumentów, przewożą ich do Muzeum Brytyjskiego w Londynie.

(—) Operacje mózgu z przed 3000 lat. W odczynie, ogłoszonym przed kilku dniami w Lund (południowa Szwecja), prof. Otto Rydbeck zaznajomił słuchaczy z niezmiernie ciekawymi odkryciami z zakresu kultury prehistorycznej, jakich niedawno dokonał. Szwedzkie muzea etnologiczne posiadają

bardzo obfita kolekcję szkieletów ludzkich z epoki kamiennej. Otóż na kilkunastu czaszkach z przed 3000 lat zauważył prof. Rydbeck wyraźne ślady zabiegów chirurgicznych. Zwłaszcza badania dokonał na jednym ze szkieletów pozwoliły na zupełnie dokładne przedstawienie przebiegu i skutków operacji. Prof. Rydbeck jest zdania, iż dokonano operacji na skutek ropnego zapalenia mózgu. W tym celu wywiercono w czaszce dziurę, przez którą następnie spływała materia, poczem przy pomocy jakichś, nieznanych bliżej narzędzi, dostano się do wnętrza czaszki, by pewnie jej części oczyścić z reszek ropienia. Widocznie operacja poskutkowała znakiem, gdyż są ślady na czaszce mówiące o tym, iż osobnik żył jeszcze cały szereg lat po dokonaniu zabiegu. Inne szkielety świadczą, również o niebezpieczeństwie, iż w Szwecji przed 3000 lat żyć musiał genialny chirurg, porównujący się na niezwyciężniebezpieczne operacje i rozporządzający liczną klientelą.

(—) Lustro, które można zwinąć, jak papier. W instytucie technologicznym w Kalifornii przedstawiono osobliwe lustro, które jest w ten sposób skonstruowane, że może być zwinięte w tubkę, jak wałek papieru. Wynałazca tego lustra uzyskał w piecu elektrycznym, rozgrzanym do 2000 stopni, lekką elastyczną masę, którą powłócił potem cienką warstwą amalgamu srebra i w ten sposób stworzył to osobliwe lustro. Nie podlega ono rozbiiciu i jest bardzo wygodne do użytku, może być bowiem złożone jak chusteczka do nosa, czy też zwinięte w trąbkę.

GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 10. 6. 31 r. kursy walut są następujące		
Dolar amerykański	1	8,91-92
Funt angielski	1	43,21,25
Frank francuski	100	34,76,5
— szwajcarski	100	172,29
Marka niemiecka	100	210,77
Guldenv. oduński	100	172,67

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
Członkami Drukarz i Leszczyński Sp. z o.o. w Lesznie

Dnia 9 bm. zmarł członek Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Lesznie.

Jan Misiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 12. czerwca o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Kościelnej, a liczny udział w pogrzebie członków i członkin proszą

ZARZĄD.

Podziękowanie.

Za tak wiele dowodów serdecznego współczucia i udział w pogrzebie naszego kochanego Zmarłego składamy serdeczne podziękowanie.

Berta Staban z synem.

Leszno, dnia 11. 6. 1931 r.

Postępowanie układowe

W sprawie postępowania układowego nad majątkiem firmy „Mechaniczna Fabryka szpilek do włosów” własność Feliksa Jaki w Lesznie, ul. Przemysłowa 20 wyznacza się w celu zastalenia listy wierzycieli po myśli art. 40 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. Dz. Ust. Nr. 27 poz. 244 w porozumieniu z Sądem Grodzkim w Lesznie termin do sporządzenia wierzycielskiej na dzień 27. czerwca 1931 r. od godz. 10—12 przedpoł. w lokalu firmy.

Lista sprawozdanych wierzycielskiej wyłożona będzie w Sądzie Grodzkim w Lesznie, pokój 18 przez 7 dni od 18. lipca br. począwszy. Postanowienie nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzycielskiej na listę wierzycieli mogą zainteresowane osoby zaskarżyć w ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy do Sądu, który spor. ostateczni rozstrzyga.

Leszno, dnia 5. czerwca 1931 r.

Fiedler, nadzorca sądowy.

REGULAMINY PRACY

poleca

Drukarnia Leszczyńska ul. Wolności 21

Zawiadomienie!

Zawadzam mianem Stan. P. T. Obiorów, iż w niedziele 13.6.31 (za wyjątkiem przeczystych świąt) będę sortował gazety w kiosku w godz. urzędowych t. j. od godz. 9—11.

Księgarnia Pocztowa „LOI”.

Dziewczyna-

kucharka

wiejska, na emigrację potrzebna natychmiast lub od 1.7. br. Zgłoszenia osobiste: Leszno, ul. Świętokrzyska 11, m. 2.

2 konie

walechy, kasztany, 6-letnie na sprzedaż.
L. Stankowiak, Włoszakowice

Jadalka

maszynowa, dobowy z kuchnią, korzystnie na sprzedaż. Stolarza: F. Lewandowski, Zabrodo nr. 2.

Masażystka

wykwalifikowana, potrzebna. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu

Książeczki obrachunkowe

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i w trwałej okładce.

Cena 50 groszy

poleca

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

ul. Wolności 21 LESZNO ul. Wolności 21

Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz.

KONCERT w OGRODZIE

wykonany przez orkiestrę 17 pułku ułanów Wlkp.

Pawilon do tańca na wolnym powietrzu.

Czysty zysk przeznaczony na oświatę żołnierza

Koło śpiewu „Moniuszko” w Lasocicach

urządza w niedzielę, dnia 14-go czerwca 1931 roku

zabawę latową

Od godz. 2 po poł. koncert w ogrodzie p. Roelera w Lasocicach. Podczas koncertu różne gry o nagrody oraz inne niespodzianki dla pań i panów. — Wieczorem zabawa taneczna na sali. O liczne opłatki proszą

ZARZĄD

Licytacja trawy

z lasu Tarnowskich odbędzie się

w czwartek, dnia 18. czerwca o godz. 9 rano na sali pana Tomińskiego w Rydzynie

Parcelę trawy sprzedawaną będzie za natychm. zapłatą

Nadleśnictwo Rydzyna Fundacji Sułkowskich

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 13. bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawane będą w Odrębie

kanapę, lustro, gramofon, stół, dywan

szafonierkę i bufet

najwięcej dającemu za gotówkę.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

L. rej. 969-31

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 13. bm. o godz. 11 przed poł. sprzedawane będą w Belęcinie Starym

15 desek topolowych i ławkę stelmachską

najwięcej dającemu za gotówkę.

Zbiór kupców przed soltysem.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie

L. rej. 616-31.

PRZEPŁATA: Na poczet wraz z tygod. „Przegląd Rolnika”, „Ognisko Dobre”, dodatkami powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz 1 lin. 1, na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odškodowania.

AGENCYJE POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Rydzyna: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 21. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Ponić: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wolszyna. Smoleńsk: Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szyńska, Rynek. Sarnowa: Wodniński, Rynek. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wieleń: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Dalaszyński. Zabowo: Szudra, Rynek, Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowo: Koschel, Krzywiał. Boł. Filarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 24.

Leszno, dnia 12 czerwca 1931 r.

Rok 4.

Meljoracja Polesia.

Rozporządzeniem Rządu z dnia 6. marca br. zostały ustalone kompetencje Stałej Komisji Doradczej, przewidzianej w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15 lutego 1928 r. „O utworzeniu Biura projektu meljoracji Polesia”.

Komisja ta ma rozpatrywać wnioski co do ogólnego projektu meljoracji Polesia, badać wnioski Biura w sprawach szczegółowych, dotyczących meljoracji Polesia, a przede wszystkim wszelkie plany i sprawozdania Biura, następnie Komisja ta będzie uzgadniała działalność Biura z potrzebami poszczególnych działów administracji państwowej, oraz z czynnikami gospodarczymi i wojskowymi.

Ważną czynnością Komisji Doradczej Biura meljoracji Polesia, będzie opinjowanie projektów ustaw, rozporządzeń i zarządzeń, pozostających w związku z meljoracjami w województwie poleskim. (Arol).

Bezpieczeństwo wschodnie.

Charles Dewey o „piatiletce” i rolnictwie.

Były doradca finansowy rządu polskiego Charles Dewey, zapytany przez dziennikarzy amerykańskich co myśli o widokach powodzenia sowieckiej „piatiletki” wypowiedział opinie swą bynajmniej nie pocieszającą dla rolnictwa europejskiego.

Nie mam najmniejszego powodu wątpić — mówi Dewey — by ten plan miał się nie udać w zakresie rolnictwa. Rosja rozporządza tak urodzajną glebą i takimi masami sił roboczych, zaprawionych do pracy na roli, że przy pomocy maszyn, oraz na podstawie racjonalnego planu organizacyjnego podniesienie rolnictwa na wyższy niż przed wojną poziom techniki rolniczej, oraz wyników produkcji — leży w granicach możliwości, a nawet wysokiego prawdopodobieństwa.

Natomiast w dziedzinie przemysłowej Rosja jeszcze przez długie lata będzie wyrabiać towary jakościowo mniej wartościowe, niż towary produkowane przez kraje Europy Zachodniej, a także i Polskę.

Gdyby horoskopy Deweya miały się sprawdzić — powodzenie rolniczej „piatiletki” a co zatem idzie wzrost sowieckiego dumpingu zbożowego, wszystko to nie wróżyłoby krajom rolniczym Europy różowej przyszłości gospodarczej. (Agencja Argus.)

Anglicy o polskich bekoniach.

Eksport bekoniów stanowi poważną pozycję w naszym handlu z Anglią i posiada wszelkie widoki całkowitego rozwoju, gdyż towar polski wytrzymuje skutecznie konkurencję na rynku, a w cenie jest niższy.

O jakości naszych bekoniów i widokach eksportu ich do Anglii najlepiej świadczy opinia zainteresowanych czytników angielskich.

Brokerzy londyńscy, stanowiący bardzo ważne ogniwo w handlu angielskim, rozestali ostatnio ciekawo okólnik do zainteresowanych firm.

Polska jest krajem o powierzchni mniej więcej takiej jak Francja (czytamy w tym okólniku) przyczem 30 milionowa ludność składa się przeważnie z elementu rolniczego. Położenie geograficzne Polski jest nadzwyczaj dogodny dla hodowli wszelkiego rodzaju zwierząt, a przede wszystkim nierogacizny.

Nieco acizna polska jest dobra, a gatunki jej w ostatnich latach doznały znacznej poprawy przez import dobrego materiału hodowlanego. Obecnie w Polsce istnieje około 25 wytwórni bekoniów, które bez wyjątku pracują pod stałą kontrolą czynników państwowych. Poza tem bekony przeznaczone na eksport podlegają ściślejszej kontroli zarówno w portach załadunkowych, jak i wylądunkowych. W ten sposób jakość polskich bekoniów znacznie się podniosła i nie przestaje podnosić się w dalszym ciągu. Produkcja polskich bekoniów stoi wysoko i ciągle wzrasta tak, że w chwili obecnej eksport z Polski jest poza Danją większy od eksportu innych krajów.

Wybiję sobie z głowy, że bekony polskie należą do wytworów drugorzędnych. Jeśli cena ich jest niska, to jest to wynikiem zawężonej podaży i nieczym nie uzasadnionych przesądów konsumenta.

Okólnik wzniósłowany, wydany niewątpliwie w zrozumieniu własnego handlowego interesu, niezawodnie przyczyni się do dalszego spopularyzowania się polskich bekoniów w Anglii.

Możliwości hodowlane.

Polska posiada wyjątkowo pomyślne warunki dla rozwoju hodowli krajowej. Pod względem klimatycznym jest zbliżoną do państw śródziemno-europejskich, wykazujących znaczne natężenie hodowlane. Korzystnym specjalnie jest stosunek gruntów ornych oraz łąk i pastwisk do ogólnego obszaru. Stosunek ten jest lepszym nawet aniżeli w innych krajach stojących na wysokim poziomie w dziedzinie hodowli, w Polsce bowiem grunty orne zajmują 48,9 proc. ogólnego obszaru, gdy we Francji 42,2 proc., w Niemczech 45,8 proc., w Czechosłowacji 42,2 proc. Stosunek przestrzeni łąk i pastwisk do gruntów uprawnych wyraża się w Polsce cyframi 1:2,9, gdy w Niemczech 1:2,6, w Czechosłowacji 1:2,3, w Danji 1:3,3.

Z tego wynika, że posiadamy wygodniejszą niż w innych krajach, podstawę hodowlaną, niezależną od nas zupełnie od obcego dowozu pasz. W zakresie produktów, potrzebnych do hodowli, mamy nie tylko pełne pokrycie własnych potrzeb, ale nawet posiadamy nadwyżki wywozowe jęczmienia, ziemniaków i otręb. Przywozimy jedynie około 543,000 centnarów metrycznych kukurydzy, ale jesteśmy w stanie rozszerzyć jej uprawę w województwach tarnobrzeskim i stanisławowskim i wówczas stałoby się całkowicie samowystarczalnymi również pod tym wzglę-

deni. Zaznaczyć jeszcze trzeba, że marnujemy całą masę padliny, z której możnaby wyrobić około 3 i pół milionów centnarów metr. mączki mięsnej, nadającej się na paszę.

Wreszcie należy przypomnieć, że na każde 100 gospodarstw rolnych w Polsce 97 należy do właścian (do 20 ha), a jak wiadomo na całym świecie włościanin jest głównym producentem hodowlanym. Jednakże nie wszyscy włościanie polscy są hodowcami. Okazuje się bowiem, że na każdych 100 gospodarzy, tylko 69 hoduje trzodę chlewną, a tylko 14 owce. Jeżeli zważy się, że np. w Poznańskim aż 92 proc. gospodarzy hoduje świnie, a w Wileńskim 46 proc. owce, to zrozumiemy, że i w innych okolicach kraju możnaby powiększyć liczbę gospodarstw, hodujących zwierzęta domowe.

Ekstensyfikacja produkcji rolnej w Niemczech.

Jak wiadomo, kryzys rolny w znacznie większym stopniu dotyka gospodarstwa nastawione na intensywną produkcję, niż na produkcję ekstensywną. To też rolnictwo niemieckie szczególnie silnie ucierpiało pod wpływem kryzysu, tembardziej, że intensyfikacja produkcji rolnej w Niemczech została przeprowadzona przeważnie przy pomocy drogiej kredyty. Obecnie dać się zaobserwować wśród rolników niemieckich, zwłaszcza w północnych i wschodnich prowincjach, tendencja do ograniczenia nakładów. Sprawa ekstensyfikacji uprawy jest rozstrząsana szczegółowo w sferach rolniczych. Jednocześnie daje się zauważyć zmniejszone zapotrzebowanie na nawozy sztuczne i maszyny rolnicze. W r. 1929-30 zbyt maszyn roln. skończył się w porównaniu z rokiem 1928/29 o 70 milj. marek, a w porównaniu z rokiem 1927/28 o 100 milj. marek, przyczem zmniejszenie zbytu maszyn spowodowane zostało głównie spadkiem zapotrzebowania ze strony większej własności.

Przeciwko dążeniom do ekstensyfikacji występują sfery rządowe, gdyż zmniejszenie zbiorów musiałoby pociągnąć za sobą wzrost importu artykułów rolnych.

Dla podtrzymania konkurencji nawozów sztucznych rząd Rzeszy dąży do obniżenia cen tych nawozów. W tym celu została między innemi wprowadzona zminka opłat przewozu kolejowego. (Arol.)

Kółchozy w Rosji.

W drugiej połowie marca bieżącego roku objęto w Rosji gospodarstwem kolektywnym 647 tys. gospodarstw rolnych, w pierwszej połowie kwietnia 673 tys., w trzeciej zaś połowie tego samego miesiąca 481 tys. gospodarstw indywidualnych. (Arol.)

Wywóz jaj do Włoch.

Włochy wywoziły przed wojną oraz w pierwszych latach po wojnie znaczne ilości jaj do Niemczech i Szwajcarii. Od roku 1927 daje się natomiast zauważyć silny wzrost importu jaj do Włoch, które należy tłumaczyć znacznym wzmocnieniem spożycia, spowodowanym przyzwyczajeniem się ludności do konsumpcji jaj w czasie wojny, oraz stosunkowo wysokiemu cenom mięsa. Dostawcami jaj do Włoch są następujące kraje: Jugosławia, Turcja, Polska, Albania, Egipt. Na uwagę zasługuje okoliczność, że mimo wzrostu importu, eksport jaj do Niemiec i Szwajcarii nie uległ zmniejszeniu, przyczem stwierdono, że pewna ilość jaj importowanych ulega re-eksportowi. (Arol.)

Szczególnie wyraźnie zaznacza się niezbyt jeszcze obfity ilościowo stan naszej hodowli w stosunku do ilości mieszkańców. Okazuje się bowiem, że na każde 1000 osób przypada w Danii 844 sztuk bydła rogatego, we Francji — 364 sztuk, a w Polsce 285 sztuk; trzody chlewnej w Danii — 1081, w Niemczech 360, na Węgrzech 280, a w Polsce — 210; owiec w Holandji — 288, we Francji 262, na Węgrzech — 189, a w Polsce — 63.

Specjalnie ważnym w zakresie hodowli jest szarmonizowanie hodowli bydła z hodowlą trzody, gdyż trzoda chlewna stanowi rodzaj maszyny, zdolnej do przerobienia na mięso wszelkich odpadków produkcji mleczarskiej. Zwrócenie uwagi na tę okoliczność może przyczynić się do zwiększenia opłacalności naszej hodowli, a tem samem i do jej powiększenia.

Rejony pszenicy.

Zostało uznane, że największy wpływ na podniesienie plonów pszenicy wywarłoby zmeliorowanie gruntów, zasiewanych pszenicą, wymagających odwodnienia. Do gruntów, gdzie ten zabieg byłby najwięcej opłacalny (wyliczamy je według kolejności opłacalności) należą: 1) czarnoziemne bagienne w powiatach: Inowrocław, Strzelno, Nieszawa, Włocławek, Hrubieszów, Sochaczew, Błonie; 2) lity i ciężkie gliny w powiatach: Kraków, Bochnia, Wieliczka, Tarnów, Dąbrowa, Kutno, Płock, Płońsk, Ciechanów, Dobrzyń i Gostyń; 3) ciężkie bielece w powiatach: Sierpc, Sokołów, i Węgrów; 4) borowiny i reżyny w powiatach: Jędrzejów, Pińczów, Krasnostaw, Zamość, Tomaszów, oraz częściowo Kielce i Włoszczowa; 5) gliny w powiatach: Łowicz, Łęczyca, Turek, Kalisz, Kołno i Stupca, a wreszcie 6) lössy w powiatach: Puławy, Miechów, Lublin, Przemyśl, Przeworsk, Łańcut i Włodzimierz.

Eksport i produkcja jaj.

W rb. od stycznia do kwietnia włącznie wywieziono z Polski 11.056 tonn jaj, podczas gdy w tym samym czasie w roku ubiegłym wywieziono 14.583 tonny. Z powyższego wynika, iż w br. wywieziono jaj o 3.527 tonn (około 350 wagonów) mniej aniżeli w r. ub. — Ostatnio daje się zauważyć wybitne zmniejszenie dostawy jaj ze strony producentów. (Arol.)

Ze świata.

Ciężkie położenie rolnictwa finlandzkiego. Mimo obfitych urodzajów zeszłorocznych, położenie rolnictwa finlandzkiego przedstawia się wręcz katastroficznie. Przyczynił się do tego, podobnie, jak w wielu innych krajach, niski stan cen zboża oraz nadmierne obciążenie warsztatów krótkoterminowymi zobowiązaniami. Około 80 proc. gospodarstw wymaga pomocy w postaci konwersji krótkoterminowego zadłużenia na średnie, względnie długoterminowe. (Arol.)

*** Przewóz owoców przy pomocy samolotów.** Departament rolnictwa w Szwajcarii podjął próbę użycia samolotów do przewozu owoców i jarzyn z Genewy do Londynu. Okazało się, że tego rodzaju transport napowietrzny opłaca się szczególnie, jeśli chodzi o wczesne poziomy i szparagi. (Arol.)

*** Rumunja wwozi zboże do Grecji bez cła.** Na zasadzie ostatnio zawartego traktatu handlowego między Grecją i Rumunją, ta ostatnia uzyskała prawo bezcłowego wwozu zbóż do Grecji. W zamian za to Rumunja udzieliła ulg cłowych na oliwkę, oliwę i niektóre inne plody rolne.

Rezultaty międzynarodowej konferencji pszenicznej w Londynie.

Konferencja 11 państw, wywożących pszenicę z granic swych krajów, która rozpoczęła się w Londynie 18. maja br., zakończyła swe obrady. Celem narad było opamowanie kryzysu pszenicznego. Polska postawiła propozycję ustalenia wspólnej organizacji sprzedaży po to, by dostosować ilość pszenicy, rzucającej na poszczególne rynki, do miejscowego zapotrzebowania i by w ten sposób utrzymać ustaloną minimalną cenę, zapewniającą opłacalność produkcji. 9 państw uznało propozycję polską za jedynie właściwą i celową. Spotkała się jednak ona z oporem Stanów Zjednoczonych, które zaprojektowały przymusowe ograniczenie obszarów, zajętych pod uprawę pszenicy, nie biorąc pod uwagę, iż względy gospodarcze większości krajów na

to nie pozwolą.

Wobec tego, że nie zdołano osiągnąć jednomyślności, postanowiono utworzyć stały komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich 11 państw, który zbada jeszcze raz całą sprawę i przygotowuje drugą konferencję.

Chociaż więc chwilowo nie udało się stworzyć organizacji, która już w tym roku zdołałaby uregulować cenę pszenicy, to jednak posunięto naprzód przygotowanie gruntu do jej powstania.

Dla nas jest szczególnie ważnem, że Polska na konferencjach międzynarodowych, zmierzających do opamowania kryzysu rolniczego, odgrywa coraz to poważniejszą rolę.

—o—

Z Komunikatów Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Wymiana młodzieży. Klub Czesko-Polski w Ołomuńcu zamierza przeprowadzić wymianę młodzieży studijującej i rolniczej na wakacyjny pobyt w Poznaniu i okolicy.

Zainteresowani zechcą się zgłosić pod adresem: Czesko-polski Klub w Ołomunicy, (Czechosłowacja).

Sprawa eksportowych sadzeniaków ziemniaczanych. Dnia 28. 5. 31 r. utworzony został przy Wielkopolskim Związku Zawodowych Hodowców i Wytwórców Nasion Siewnych „Cerefita” — Poznań, ul. Mickiewicza 33, Oddział Ziemniaczany, którego zadaniem jest organizacja producentów eksportowych sadzeniaków ziemniaczanych i zbytu tych sadzeniaków. W tym celu Oddział Ziemniaczany przystępuje do nawiązania kontaktu z organizacjami francuskimi, mając w ten sposób zapewnione widoki na zbytu sadzeniaków na najdogodniejszych warunkach. Sadzeniaki

te będą zaopatrzone w specjalne kartki uznaniowe, wydawane na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa.

Producentom, pragnącym korzystać z tych dogodności, poleca się zapisać poprzednio na członków Oddziału Ziemniaczanego przy Związku „Cerefita”, który prawdopodobnie uzyska przywileje przy eksporcie kwalifikowanych ziemniaków.

Wnioski o przystąpienie należy zgłosić najpóźniej do 12. 6. 31 r.

Uznawanie eksportowych sadzeniaków ziemniaczanych, zgłaszających się producentów, wykonywa Wielkopolska Izba Rolnicza, za pośrednictwem Wydziału Nasiennego, dokąd należy się zwracać o dostarczenie formularzy wniosków i bliższych objaśnień w powyższej sprawie.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

—o—

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	1.6.	2	4.6.	5.6.	6.6.
Pszenica					
Warszawa	6.00	6.00	—	36.00	—
Poznań	3.0	3.40	33.00	32.10	32.75
Lwów	31.50	—	—	30.50	—
Lublin	31.0	—	33.00	32.00	—
Zyto					
Warszawa	30.00	30.00	—	3	—
Poznań	28.50	28.75	28.90	28.90	28.90
Lwów	29.00	—	—	28.00	—
Lublin	27.75	—	27.25	27.00	—
Jęczmień					
Warszawa	28.5	28.50	—	28.50	—
Poznań	8.00	8.00	28.00	28.00	28.00
Lwów	28.00	—	—	27.00	—
Lublin	27.50	—	27.00	27.00	—
Owies					
Warszawa	32.00	32.00	—	32.00	—
Poznań	31.00	31.00	31.00	31.00	31.00
Lwów	35.50	—	—	34.50	—
Lublin	29.50	—	29.50	29.00	—

Radio.

Andycje rolnicze Polskiego Radia w Warszawie
od dn. 14. 6. — 20. 6. 31 r.
Niedziela, 14. 6. Godz. 14.30 Transmisja z Filharmonii Łódzkiej uroczystej Akademii „Dnia Spół-

dzielczości w Polsce”: a) Hymn spółdzielczy, b) Przemówienie inauguracyjne, c) Przemówienie prof. Stanisława Wojciechowskiego. 15.30 Odczyt rolniczy: „Narybek karpia w pierwszych tygodniach życia” — inż. Zbigniew Sosnowski. 16.00 Odczyt rolniczy: „Organizacja, opłacalność hodowli drobiu” — inż. J. Czyżewski. 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna Korespondencje bież. omówi i porad technicznych udzieli Kier. Wyd. Prasy i Prop. R. P. p. W. Frenkiel.

Poniedziałek, 15. 6. Godz. 19.40 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Wtorek, 16. 6. Godz. 19.40 Giełda rolnicza.

Sroda, 17. 6. Godz. 19.20 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Czwartek, 18. 6. Godz. 19.40 Giełda rolnicza.

Piątek, 19. 6. Godz. 19.40 Giełda rolnicza.

Sobota, 20. 6. Godz. 19.40 — Wiadomości bieżące rolnicze, — p. Józef Płatek. Giełda rolnicza.

Wiadomości bieżące.

Kraków. (Min. Janta-Polczyński i przyszły Park Narodowy). Pan min. rolnictwa Janta Polczyński zwiedził szczegółowo powiat nowotarski. Po zwiedzeniu urządzeń gospodarczych w Rabe Wyżnej, p. min. odjechał do Zakopanego, a następnie w towarzystwie przedstawicieli Zakopanego zwiedzał z zainteresowaniem lasy, które w przyszłości mają stanowić teren Parku Narodowego. W rozmowach z góralami pan minister uspokajał ich obawy, że wskutek założenia Parku Narodowego stracą paswiska dla owiec. Pan minister wszędzie interesował się sprawami rolniczo-hodowlanymi i gospodarczym położeniem lasów.

—o—

Prawa wierzycieli przy przymusowym wykupie majątków ziemskich.

Wyrokiem L. 8350/29 z 21. 5. 1931 r. Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił orzeczenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Piotrkowie, ustalającej cenę szacunkową majątku, który ma być przymusowo wykupiony. Majątek ten jest obciążony długiem hipotecznym na rzecz Państwa. Miejsce pobytu właścicieli majątku jest nieznane, jednakże są kuratorzy, którzy nie byli wzywani na posiedzenie O. K. Z., jak również nie byli wezwani przedstawiciele Ministerstwa Skarbu. Najwyższy trybunał Administracyjny ustalił co następuje: art. 29 p. 2 ustawy o wykonaniu reformy głosi, że wynagrodzenie za wykupione nieruchomości ziemskie ustali Okręgowa Komisja Ziemska na posiedzeniu jawnem, o którym należy powiadomić strony zainteresowane, powołane do obrony swoich praw. Z punktu 3-go tegoż artykułu wynika, iż orzeczenie o wynagrodzenie za wykup może być zaskarżone nie tylko przez właściciela, ale i przez wierzycieli wykupionego majątku.

W niniejszym wypadku władze ziemskie wierzycieli wogóle o posiedzeniu nie zawiadomiły i dlatego orzeczenie powyższe N. T. A. uchylił, dopatrując się w niem wadliwej postępowania.

Wskazówki praktyczne.

Kolka u koni. Choroba ta może być spowodowana różnemi przyczynami i w każdym wypadku leczenie musi być inne. O ile koń dawno nie gnoił bóle powstały wskutek zaparcia wówczas trzeba zbadać ręką kışkę odchodową, nagromadzony tam kał usunąć, zrobić lewatywę z 5 do 6 litrów wody z mydłem, dać zwierzęciu od 500 do 1000 gr. oleju rycynusowego lub 400 gr. soli Glauberskiej, rozpuszczonej w kwarcie wody, do której dodaje się kawałek (wiekości końca małego palca) mydła i 20 gr. oleju. Brzuch konia pokropić terpentyną i jednocześnie z obu stron wycierać go wiechciami ze słomy, mocno naciskając.

O ile zastowane środki nie wywołały działania przeczyszczającego, a przykładając ucho do okolic brzucha nie słyszymy burczenia, wpryskujemy pod skórę (na szyji) arekolinę 0,05, rozpuszczoną w 5 lub 10 gr. wody; lepiej jak robi ten zabieg lekarz weterynaryj, bowiem przy słabem sercu arekolina działa ujemnie. Przed przybyciem lekarza trzeba zapewnić koniowi dostateczny podściół.

Jeżeli kolka powstała z nagromadzenia się w przewodzie pokarmowym glist, dawać po 5 grm. emetyku, rozpuszczonego w pół szklance wody i zmieszanego z pół litrem kleiku z siemienia lnianego albo też łyżkę terpentyny, zmieszanej z 300 grm. oleju rycynowego.

Kacik gospodyn.

Jarzynty po amerykańsku. Jednostajna kuchnia w końcu nudzi się. Należy więc szukać urozmaiceń na wzorach obcych. Czasami, można w ten sposób poważnie wzbogacić swój „repertuar”. Spróbujcie państwo jak na przykład będzie smakować waszym mężom taka potrawa, którą Amerykanie nazywają „jarzyną po amerykańsku”. Bierze się dwie łyżki dobrego masła, 2 cebule posiekane, ćwierć kilogramu siekanej wieprzowiny, zielony pieprz, pół szklanki grzybów, szklankę szalotów, ćwierć szklanki ryżu i jedną łyżeczkę soli. Ugotowaną „jarzynę po amerykańsku” podaje się z ryżem. Ze względu na to, iż

składa się ona z jarzyn, potrawa ta jest bardzo zdrowa i pożywna.

Psychologia jedzenia. Nieraz najlepsza gospodyni nie może dogodzić domownikom w jedzeniu, choć przyrządzone jest dobrze i zdrowo. Amerykanie zwrócili ostatnio uwagę, iż zadowolenie z jedzenia i dobre trawienie zależy nie tylko od chemicznego składu jedzenia, ale i od towarzyszących spożywaniu stanów psychicznych. Poczyniono w tej dziedzinie szereg bardzo ciekawych doświadczeń, które potwierdzają tę teorię w całej rozciągłości. To też dobra gospodyni stara się nie tylko smacznie przyrządzić jedzenie, ale w czasie jego spożywania, stworzyć nastrój miły i odpowiadający indywidualności męża czy domowników, bo to sprzyja trawieniu.

To i owo.

Uklucie pszczoły przywraca mowę. Panna Alice Collins (Sacrauton, St. Zjednoczone) od dwudziestu lat dotknięta była nieuleczalnym zdaniem lekarzy paraliżem krtani. W tych dniach, gdy przechadzała się z pielęgniarzką po szpitalnym ogrodzie, nagle ukłóła ją pszczoła. Jakież było zdumienie pielęgniarki, gdy panna Alice zakrzyczała z bólu i poraz pierwszy od dwudziestu lat przemówiła do niej. Najbardziej ciekawym doświadczeniem jest, że po ukłuciu pszczołą, co była niemożliwością dla ludzkiej wiedzy medycznej, Panna Alice Collins po tym wypadku odzyskała całkowicie mowę.

Sto tysięcy much pojedzie acroplanem... To wcale nie jest żart! Sto tysięcy much zostało zamówionych do Londynu — mają one tam przybyć żywe, mają podróżować z wielką szybkością i oczekiwać tam z wielką niecierpliwością. Przez kogo oczekiwane? Przez — kameleony... Kameleony nie w zyczeniu retorycznem, lecz przez kameleony licznych sprzedawców zoologicznych w Londynie. Jak wiadomo, kameleony żywią się wyłącznie żywymi muchami. Sprzedawcy londyńscy posiadają ich przeszło pięćset sztuk, a ponieważ tego roku wiosna była w kra, sprzedawcy, nie posiadają odpowiedniej ilości much, jedynego pożywienia kameleonów! Biedne kameleony wychudły, osłabły... Ażeby uchronić je przed śmiercią głodową, a siebie od poważnych strat finansowych, sprzedawcy zoologiczni w Londynie zamówili w krajach południowej Europy sto tysięcy much, które mają być dostarczone jak najszybciej, w acroplanie!

Urzędowa Cennik Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 10. 6. 1931

Warunki Handel hurtowy, parytet Poznań ładunek w nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny transakcyjne”

Zyto 75 tonu parytet Poznań

„Ceny orientacyjne”
parytet Poznań

Pszonica	31.75
Jęczmień przemysłowy	27.00
Owies pastewny	30.00
Maka żytnia 65% w. w. wor.	42.00
Maka pszenina 65% w.	51.00
Oreby żytnie	19.50
Oreby pszenne	17.50
Oreby pszenne (grube)	19.00
Słoma prasowana	3.60
Słano luzne	10.50
Słano pras.	12.50

Ogólne usposobienie słabsze.